



Sygn. akt I UK 180/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania D. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w [...] o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 lutego 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 lutego 2016 r. oddalono apelację D.K. od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 grudnia 2014 r., mocą którego zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 17 stycznia 2014 r., stwierdzając że D.K. nie ma obowiązku zwrotu świadczenia za miesiąc styczeń 2011 r. oraz nie jest zobowiązany do zapłaty odsetek za okres od 11 stycznia 2011 r. do 17 stycznia 2014 r. w kwocie 3.836,34 zł, oddalając odwołanie w pozostałej

części, to jest dotyczącej nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2011 r. do 31 stycznia 2014 r.

Sąd odwoławczy stwierdził, że akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Sprowadzały się one do stwierdzenia następujących zdarzeń. D.K. pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 1991 r. Pozwany poinformował odwołującego o wejściu w życie ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz o zmianach wynikających z nowej regulacji wypadkowej, w tym informował ubezpieczonego o możliwości pobierania świadczeń w zbiegu, lecz wyłącznie w sytuacji nieosiągania żadnego przychodu. Następnie organ rentowy decyzją z dnia 4 listopada 2008 r. przyznał D.K. emeryturę od dnia 1 października 2008 r., zawieszając jej wypłatę z powodu kontynuowania przez odwołującego zatrudnienia. Odwołujący się złożył pozwanemu w dniu 8 grudnia 2008 r. świadectwo pracy, informując o rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 30 listopada 2008 r. Tego rodzaju sytuacja spowodowała podjęcie wypłaty emerytury od dnia 1 grudnia 2008 r. W tej decyzji poinformowano ubezpieczonego o konieczności powiadomienia organu rentowego w razie podjęcia zatrudnienia. Dodatkowo zamieszczono pouczenie (pkt V), że zbieg prawa do emerytury z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy nie przysługuje w przypadku osiągnięcia przychodów, bez względu na ich wysokość. Wnioskodawca pobierał ½ emerytury oraz pełną rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W kolejnych decyzjach waloryzacyjnych pouczano ubezpieczonego o konieczności poinformowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podjętym zatrudnieniu.

W grudniu 2013 r. pozwany zwrócił się do wnioskodawcy o wyjaśnienie, czy jest aktywny zawodowo. W dniu 13 grudnia 2013 r. odwołujący się złożył oświadczenie, że pracuje od dnia 1 grudnia 2010 r. do chwili obecnej, składając równocześnie świadectwo pracy z „E.”, z którego wynika, iż był zatrudniony od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 16 września 2011 r. oraz zaświadczenie z ZPCh „A.” o zatrudnieniu w okresie od dnia 19 września 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r. W dniu 9 stycznia 2014 r. wnioskodawca złożył oświadczenie, że jego zamiarem jest osiągnięcie przychodu powodującego zawieszenie emerytury i decyzją z dnia 16

stycznia 2014 r. organ rentowy wstrzymał wnioskodawcy wypłatę emerytury od dnia 1 lutego 2014 r., tj. od najbliższego terminu płatności. W tym stanie rzeczy pozwany obliczył kwotę nienależnie pobranego świadczenia i wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w dniu 29 stycznia 2015 r. organ rentowy, powołując się na treść art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440, dalej ustawa emerytalna) oraz art. 84 ust. 1, 9 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, dalej ustawa systemowa), wydał decyzję następującej treści „wykonując prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 grudnia 2014 r.” - zobowiązuje D.K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1.02.2011 r. do 31.01.2013 r. w kwocie 19.420,11 zł. W decyzji tej stwierdzono, że „niniejszą decyzją uchyla się decyzję z dnia 17.01.2014 r.”.

Opisaną wyżej decyzję w części dotyczącej zobowiązania wnioskodawcy do zwrotu kwoty 19.420,11 zł, zaskarżył D.K. do Sądu Okręgowego w [...]. Kolejną decyzją z 13 lipca 2015 r. organ rentowy uchylił decyzję z dnia 29 stycznia 2015 r., wskazując jako podstawę prawną, art. 477¹³ § 1 k.p.c., oraz podając w uzasadnieniu, że „ze względu na fakt istnienia sporu sądowego przed Sądem Apelacyjnym, co do przedmiotu ustalonego decyzją z dnia 29.01.2015 r. zaszła konieczność wyeliminowania przedmiotowej decyzji z obrotu prawnego”. D.K. wniósł odwołanie od tej decyzji. Postanowieniem z dnia 2 września 2015 r., wydanym w sprawie VIII U .. /15, Sąd Okręgowy w [...] na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy z odwołania wnioskodawcy od decyzji ZUS z dnia 13 lipca 2015 r.

Przystępując do oceny prawnej, Sąd odwoławczy nie podzielił twierdzenia zawartego w apelacji o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w sprawie z uwagi na wydanie przez organ rentowy decyzji z dnia 29 stycznia 2015 r. Wskazał przy tym, że zgodnie z ustawą systemową (art. 83 ust. 2) weryfikacja w postępowaniu administracyjnym ostatecznych decyzji organu rentowego jest możliwa pod warunkiem, iż nie zostało od nich wniesione odwołanie do sądu. Natomiast po wniesieniu odwołania weryfikacja taka jest możliwa wyłącznie przez organ, który wydał decyzję, i tylko w dwóch przypadkach. Po

pierwsze, w razie uwzględnienia odwołania przed przekazaniem sprawy do sądu (art. 83 ust. 6 ustawy systemowej i odpowiednio art. 477⁹ § 2 k.p.c.). Po drugie zaś, w sytuacji wydania przez organ rentowy w toku sądowego postępowania odwoławczego decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony, co powoduje umorzenie postępowania sądowego w całości lub w części z uwagi na zbędność jego dalszego prowadzenia (art. 477¹³ k.p.c.). Żadne inne zmiany decyzji organu rentowego, a także jej wykonanie nie mają wpływu na bieg postępowania w sprawie (art. 477¹³ zdanie drugie k.p.c.). Następnie Sąd Apelacyjny odwołał się do poglądów judykatury, wskazując na stanowisko Sądu Najwyższego, że decyzja w myśl art. 477¹³ k.p.c., to nie tylko decyzja zmieniająca, ale każda forma decyzji anulującej decyzję wcześniejszą, a więc także decyzja uchylająca, byleby z niej wynikało, że rozstrzyga o przedmiocie tej decyzji wcześniejszej i to zgodnie z żądaniem odwołania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2000 r., II UKN 191/00, OSNAPIUS 2002 nr 4, poz. 96 i wyrok z 14 lipca 2011 r., III UK 196/10, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 222). Dalej Sąd odwoławczy zauważył, że art. 477¹³ k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 355 k.p.c., co wyklucza umorzenie postępowania w sprawie.

W dalszej części rozważań, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na specyfikę postępowania w sprawach zakresu ubezpieczeń społecznych w szczególności, że koncentruje się na wadach materialnoprawnych, zaś kwestia uchybień administracyjnoprawnych ma znaczenie drugorzędne. Z tego względu sąd powinien dostrzegać tylko takie uchybienia, które dyskwalifikują rozstrzygnięcie w stopniu odbierającym mu cechy aktu administracyjnego (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142; z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108). Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. Podzielając to stanowisko, jak i pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r. (II UKN 356/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 52), wskazać należy, że w wypadkach innych wad, wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. i w przepisach, do których odsyła art. 156 § 1 pkt 7 k.p.a., konieczne jest wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, decyzja z 17 stycznia 2014 r., wbrew zarzutom apelacji, nie zawiera wad, które dyskwalifikują ją w stopniu odbierającym jej cechy takiego aktu. Z decyzji tej wynika jednoznacznie, za jaki okres i w jakiej wysokości odwołujący ma zwrócić nienależnie pobrane świadczenie. Zawarte w decyzji stwierdzenie „z powodu osiągnięcia przychodu” wyjaśnia przyczyny uznania świadczenia za nienależnie pobrane, zaś numer decyzji jednoznacznie wskazuje, że dotyczy ona pobraonej emerytury. Tym samym poddaje się ona kontroli sądowej, co zostało dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Stąd za bezpodstawne uznano stanowisko apelującego odnośnie do braku możliwości oceny własnej sytuacji prawnej. Przecież w toku postępowania odwoławczego organ rentowy przedstawił szczegółowe wyliczenie kwot podlegających zwrotowi. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, kwoty wypłacanej wnioskodawcy emerytury wynikały z doręczanych mu decyzji. Ich weryfikacja polegała jedynie na dokonaniu matematycznego zsumowania w kwotach brutto, z uwzględnieniem kwot waloryzacji. Nadto wnioskodawca, reprezentowany w postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika, nie złożył jakichkolwiek dowodów podważających poprawność należności podlegającej zwrotowi, wyliczonej przez organ rentowy w decyzji oraz w złożonym piśmie procesowym z 30 czerwca 2014 r. (k. 25-26). Mimo zobowiązania Sądu wnioskodawca nie złożył też wyciągów z rachunku bankowego, na który przekazywane było przez organ rentowy świadczenie. Wyjaśnienia odwołującego, że pozyskanie tych dokumentów wiązało się z wysoką opłatą, są gołosłowne i nieprzekonujące. Tym samym należy uznać, że skarżący nie wykazał, by wyliczona przez organ rentowy wysokość wypłaconych w spornym okresie kwot z tytułu emerytury, podlegająca zwrotowi, była dotknięta błędem.

Sąd Apelacyjny odwołał się do zasad związanych ze zbiegiem świadczeń (emerytury i renty wypadkowej), wskazując na przepisy (art. 26 ust. 3) ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) oraz przepisy (art. 103-106) ustawy emerytalnej). W sprawie bezspornym pozostaje podjęcie przez ubezpieczonego zatrudnienia w okresie od 1 grudnia 2010 r., z tytułu którego w uzyskiwał przychód. W końcu nie ma w sprawie wątpliwości odnośnie do pouczenia odwołującego się o braku prawa do świadczeń w zbiegu w

razie podjęcia pracy zarobkowej (vide decyzja z dnia 13 stycznia 2009 r.). Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem, że istnieją podstawy do zastosowania rozwiązania z art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, który stanowi o braku podstaw do żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń, albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że odwołujący się powiadomił organ rentowy o zatrudnieniu w latach 2011-2013. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że treść decyzji z dnia 30 maja 2012 r. świadczy jedynie o tym, że pozwany miał wiedzę, iż D.K. osiągnął przychód z tytułu zatrudnienia w 2010 r. Z kolei, fakt składania imiennych deklaracji ubezpieczeniowych, nie stanowi dowodu powiadomienia o osiągnięciu przychodów, co wynika wprost z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., I UK 475/12.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że skoro ubezpieczony został prawidłowo pouczone o okolicznościach powodujących ustanie prawa do świadczeń w zbiegu, a mimo tego nie poinformował organu rentowego o wykonywaniu zatrudnienia i uzyskiwaniu z tego tytułu przychodu w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 stycznia 2014 r., to prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, iż skarżący zobowiązany jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres trzech lat od ostatniej wypłaty świadczenia, tj. od 1 lutego 2011 r. do 31 stycznia 2014 r. Z tych względów apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wyniki sprawy, a mianowicie:

a) art. 477¹³ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez orzekanie z pominięciem tych norm, w sytuacji braku substratu zaskarżenia wobec uchylenia przez pozwanego decyzji z dnia 17 stycznia 2014 r.;

b) art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady równości stron oraz zasady kontradyktoryjności procesu i bezpodstawne

wyręczenie organu rentowego z obowiązku nie tylko udowodnienia, ale nawet skonkretyzowania wysokości nienależnie pobranego świadczenia;

c) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wskazania z jakich powodów Sąd uznał zarzuty apelacyjne, dotyczące braku prawidłowego wykazania przez organ rentowy wyliczenia żadnej kwoty, za nieuzasadnione w sytuacji, gdy Sąd oparł się na stworzonym przez siebie sposobie wyliczenia nienależnie pobranego świadczenia zamiast na wyliczeniu przedstawionym przez organ rentowy; nadto przez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie, zdaniem sądu, decyzje wysyłane przez organ rentowy zawierały prawidłowe pouczenie o braku prawa do świadczeń, co w konsekwencji uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego i powoduje, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera istotne braki uniemożliwiające kontrolę kasacyjną;

d) art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez odmowę zawieszenia postępowania do czasu zakończenia sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym (VIII U .../15, z odwołania od decyzji z dnia 29 stycznia 2015 r. i VIII U .../15, z odwołania od decyzji z dnia 13 lipca 2015 r.), w sytuacji, gdy od ich wyniku zależy wynik niniejszego postępowania;

- prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 123 ustawy systemowej i art. 124 ustawy emerytalnej w związku z art. 107 k.p.a. przez rażąco błędną wykładnię i pominięcie faktu, że wady skarżonej decyzji w postaci braku wskazania podstawy faktycznej i prawnej decyzji oraz sposobu wyliczenia wartości nienależnie pobranego świadczenia, dyskwalifikują decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, co jest wystarczające do jej wyeliminowania z obrotu, i co powinno skutkować ustaleniem, że skarżący nie pobrał nienależnego świadczenia;

b) art. 83a ustawy systemowej w związku z art. 154-156 k.p.a. przez orzekanie z ich pominięciem i w konsekwencji wadliwe uznanie, iż decyzja z dnia 17 stycznia 2014 r., mimo uchylenia jej decyzją z dnia 29 stycznia 2015 r. pozostaje w obrocie prawnym;

c) art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej przez rażący błąd wykładni i subsumcji, a tym samym bezpodstawne przyjęcie, że wnioskodawca nie zawiadomił organu rentowego o podjęciu pracy;

d) art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy emerytalnej przez rażąco błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że wnioskodawca pobrał nienależne świadczenie i jest obowiązany do jego zwrotu oraz, iż został prawidłowo pouczone o braku prawa do pobierania świadczenia w sytuacji, gdy wnioskodawca nie był pouczone o skutkach zbiegu świadczeń w przypadku osiągnięcia przez rencistę przychodu, bez względu na jego wysokość w sposób wymagany przez prawo;

e) art. 6 k.c. przez rażąco błędne zastosowanie i przerzucenie ciężaru dowodowego, w jaki sposób została wyliczona kwota nienależnie pobranego świadczenia przez wnioskodawcę, podczas gdy obowiązek ten spoczywa na organie rentowym i wyliczenie żądanej kwoty zwrotu powinno wynikać z decyzji organu rentowego (w sposób precyzyjny).

Mając na uwadze powyższe, domagał się orzeczenia reformatoryjnego przez stwierdzenie, że odwołujący nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia; ewentualnie żądał uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i umorzenia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona. W pierwszej kolejności oceny wymagają podniesione zarzuty procesowe, gdyż rozstrzygnięcie tej strefy naruszeń pozwoli dopiero na ocenę dokonanej wykładni prawa materialnego.

W obrębie naruszeń prawa procesowego widoczny jest silny akcent na uchybienia formalnoprawne organu rentowego, które *per saldo* zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy. Zarzucone temu organowi uchybienia raz uwypuklają obowiązek umorzenia postępowania, by w innym miejscu zarzucać zaniechanie zawieszenia postępowania sądowego. Tego rodzaju alternatywy pozwalają na wstępne wnioskowanie o dość instrumentalnym traktowaniu postępowania kasacyjnego. Potwierdza to także ten fragment skargi, w którym zwraca się uwagę na brak substratu zaskarżenia (art. 477¹³ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.), by chwilę później akcentować takie wady zaskarżonej decyzji, które

odbierają jej cechy aktu administracyjnego. Tymczasem, jeśli nie ma substratu zaskarżenia, to zbyteczne staje się spostrzeżenie, jakich cech ten akt nie zawiera.

W przedmiotowym zestawieniu dalej idący jest zarzut braku substratu zaskarżenia. W tej mierze skarżący podkreśla, że skoro decyzja z dnia 17 stycznia 2014 r. została uchylona przez decyzję z dnia 29 stycznia 2015 r., to nie było podstaw do prowadzenia przedmiotowego postępowania przeciwko odwołującemu się, a Sąd Apelacyjny powinien uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie w sprawie. Daną kwestię wyjaśnił dostatecznie Sąd Apelacyjny, bowiem stanowisko skarżącego w tej materii było prezentowane już w toku postępowania apelacyjnego. Stąd przypomnienia wymagają jedynie kardynalne kwestie. Przede wszystkim postępowanie w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych koncentruje się na merytorycznym rozstrzygnięciu problemu. Wynika z faktu zmiany trybu postępowania. Przed organem rentowym toczy się ono według reguł administracyjnoprawnych, zaś od momentu wniesienia odwołania do sądu staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 i 2 k.p.c. Dlatego podlega rozpoznaniu w trybie właściwym postępowaniu cywilnemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2010 r., II UK 336/09, LEX nr 604222). Sądowy tryb kontroli (tryb odwoławczy) obejmuje wszelkie indywidualne sprawy, zakończone decyzją organu rentowego. Zasada ustanowionego w tych przepisach trybu odwoławczego polega na tym, że od decyzji Zakładu „przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego” z wyłączeniem zarówno administracyjnego postępowania w jego stadiach instancyjnych, jak i weryfikacji decyzji wadliwych w specjalnych trybach (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I UZP 3/10 (OSNP 2011 nr 17-18, poz. 233). Wnioskodawca skorzystał z tego trybu i poddał kontroli decyzję pozwanego z dnia 17 stycznia 2014 r., która zakończyła się wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 grudnia 2014 r. Ten Sąd dokonał jej korekty w postaci zmiany w zakresie jednego miesiąca (styczeń 2011 r.). Z orzeczeniem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się wnioskodawca, zaś organ rentowy nie skarżył niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Jednak w toku postępowania odwoławczego pozwany wydał decyzję z dnia 29 stycznia 2015 r., a jej przedmiot był tożsamy z treścią rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Zachodzi

zatem przypadek, w którym organ rentowy uchyla decyzję, będącą przedmiotem postępowania sądowego, lecz nie zaspokaja żądań wnioskodawcy. Trudno akceptować wnioskowanie, że dana decyzja (z 29 stycznia 2015 r.) w części uwzględnia stanowisko skarżącego, skoro w tej mierze (w zakresie zmiany) doszło do uprawomocnienia się orzeczenia sądowego wobec braku zaskarżenia w tym zakresie. Warto zauważyć, że odwołujący poddał go kontroli jedynie w części oddalającej odwołanie.

Wskazany w skardze kasacyjnej art. 83a ust. 2 ustawy systemowej pozwala na uchylenie, zmianę lub unieważnienie decyzji, na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli nie zostało od nich wniesione odwołanie do sądu powszechnego. W razie wniesienia odwołania (a tak jest w sprawie) przedmiotowa weryfikacja jest dopuszczalna w dwóch przypadkach. Pierwszy, w razie uwzględnienia słuszności odwołania przed przekazaniem sprawy do sądu (art. 83 ust. 6 ustawy systemowej i odpowiednio art. 477⁹ § 2 k.p.c.), drugi w przypadku wydania przez organ rentowy w toku postępowania sądowego (w tym także odwoławczego) decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony. Wówczas istnieje podstawa do umorzenia postępowania sądowego w całości lub części. Poza tym zmiana lub wykonanie decyzji lub orzeczenia nie ma wpływu na bieg sprawy (art. 477¹³ k.p.c.). Tymczasem w sprawie żadna z powyższych opcji nie zaistniała. Stąd takie działanie organu rentowego – z punktu widzenia przebiegu niniejszego postępowania sądowego - nie zwalnia sądu z merytorycznej oceny aktualnego sporu. Za Sądem Apelacyjnym powtórzyć należy, że co do zasady decyzja, o której stanowi art. 477¹³ k.p.c., to nie tylko decyzja zmieniająca, ale każda forma decyzji anulującej decyzję wcześniejszą, a więc także decyzja uchylająca, byleby z niej wynikało, że rozstrzyga o przedmiocie tej wcześniejszej decyzji i to zgodnie z żądaniem odwołania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 333/11, LEX nr 1274974). Punktem odniesienia do oceny, czy pozwany realizuje przesłankę wymienioną w art. 477¹³ k.p.c., jest określona faza postępowania sądowego. W przedmiotowym procesie w chwili wydania decyzji (29 stycznia 2015 r.) nie istniał już spór co do obowiązku zwrotu świadczeń za styczeń 2011 r., bowiem w tej części wyrok Sądu Okręgowego był prawomocny. W pozostałym zakresie pozwany w żaden sposób nie zrealizował postulatów z

art. 477¹³ k.p.c., co zasadnie zinterpretował Sąd Apelacyjny, przystępując do merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie można więc afirmować rozumowania o związaniu decyzją z dnia 29 stycznia 2015 r., która została wydana bez żadnej podstawy prawnej, w istocie rzeczy tylko po to, by powielić rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 grudnia 2014 r., które – co bezsporne – zostało poddane kontroli instancyjnej w części oddalającej odwołanie. Taka swoista „aktualizacja” przedmiotu sporu nie wywołuje skutków prawnych z perspektywy postępowania sądowego. Nie może bowiem zatamować merytorycznego rozpoznania sporu, wywołanego aktualnie wówczas istniejącym zagadnieniem dotyczącym nienależnie pobranego świadczenia.

Nie można również skutecznie zarzucać naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Przedmiotowe rozumowanie opiera się na sekwencji czynności organu rentowego, a mianowicie wydaniu decyzji z dnia 29 stycznia 2015 r. i kolejnej decyzji z dnia 13 lipca 2015 r., uchylającej decyzję z dnia 29 stycznia 2015 r., czyli *de facto* przywracającej stan prawny wynikający z decyzji z dnia 17 stycznia 2014 r. Omówione już skutki decyzji z dnia 29 stycznia 2015 r. dotyczą także kolejnego rozstrzygnięcia organu rentowego, które bez podstawy prawnej ingerują w materię zastrzeżoną dla sądu. Nie może więc siłą swego oddziaływania zatamować czasowo przebiegu postępowania sądowego, co też trafnie skontestował Sąd Apelacyjny.

Następna grupa zarzutów (art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 6 k.p.c.) dotyczy zagadnienia ciężaru dowodu. W ocenie skarżącego Sąd naruszył zasadę równości stron i zasady kontradyktoryjności procesu, przerzucając ciężar dowodu na odwołującego się. W tej materii wstępnie zauważyć należy, że postępowanie w sprawach zakresu ubezpieczeń społecznych, wkracza na drogę postępowania cywilnego jako proces odwoławczy, a więc z istoty rzeczy sytuacja jest inna, niż w klasycznym procesie cywilnym, w którym strony mają obowiązek przedstawiać dowody na poparcie swych tez. W przypadku decyzji organu rentowego mamy już do czynienia z rozstrzygnięciem, które wkracza w sferę indywidualnych praw ubezpieczonego. Wydana decyzja jest sumą zgromadzonych w sprawie dowodów, które są dostępne także stronie i pozwalają w ten sposób na podjęcie działań przeciwko jej osnowie. Złożone do Sądu odwołanie powinno

określać zakres rozpoznania sprawy, zwłaszcza w przypadku gdy stronę reprezentuje profesjonalny pełnomocnik. W przypadku, gdy odwołanie neguje samą podstawę zobowiązującą do zwrotu nienależnego świadczenia oraz potencjalną jego wysokość, niezbędne staje się wskazanie w jakim momencie doszło do wadliwego (błédnego) określenia wysokości świadczenia. Jego wysokość nie jest tajemnicą. Wszak ubezpieczony w spornym okresie pobierał świadczenia w zbiegu (cała renta z tytułu niezdolności do pracy i ½ wysokości emerytury). Wysokość poszczególnych składników była określana w decyzjach, co w przypadku emerytury znalazło odbicie w decyzjach waloryzacyjnych, doręczanych skarżącemu. Nie ma zatem trudności w określeniu, czy i na jakim etapie został popełniony błąd (na przykład matematyczny) przez stronę pozwaną. Dookreśleniem tych czynności, ułatwiającym identyfikację przedmiotu sporu, jest odpowiedź na odwołanie, w której zostało zawarte rozbicie należności wnioskodawcy na poszczególne lata. Z tej racji zobligowanie pozwanego do ponownego sporządzenia zestawienia, czy też zasięgnięcie wiedzy specjalistycznej, powinno nastąpić dopiero po uprawdopodobnieniu wadliwego mechanizmu obliczenia spornej należności. Tego nie realizuje negowanie *in gremio* postępowania organu rentowego. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że strona nie przedłożyła wyciągów z rachunku bankowego, ani w inny sposób nie zanegowała skutecznie wysokości poszczególnych kwot należności przypadających do zwrotu, choć przez ostatnie lata te świadczenia pobierała, a więc miała niezbędne dane, by proces skonkretyzować i przeprowadzić w płaszczyźnie faktycznie spornej. Nie można więc godzić się na twierdzenie, że doszło do przerzucenia ciężaru dowodu na odwołującego się. Zachowanie Sądu miało na celu zachowanie właściwego kompromisu między działaniem organu rentowego a minimalnym standardem budowania rozumowania przeciwnego, opartego na konkretnych danych, a nie na postawie roszczeniowej *a priori*.

Przechodząc do ostatniego zarzutu natury procesowej, nie sposób zauważyć, że ilość postawionych rozstrzygnięciu uchybień sama przez się niweluje siłę wynikającą z odwołania się do art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skoro skarżący wyodrębnił szereg zarzutów natury procesowej i materialnej to znaczy, że pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia pozwalały na podjęcie interakcji z rozstrzygnięciem. Niemniej judykatura Sądu Najwyższego, zgodnie

wyjaśnia, że omawiany przepis może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271). Opisane wyżej parametry nie występują w przedmiotowej sprawie. Sąd drugiej instancji z należytą starannością sporządził pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w których odniósł się do zgłoszonych w apelacji zarzutów. Dodatkowo uzupełnił postępowanie dowodowe i wyjaśnił proces pozwalający na ocenę, jakie środki dowodowe zostały uznane za wiarygodne a jakie nie i dlaczego.

Z kolei naruszenie prawa materialnego przebiega w dwóch płaszczyznach. Pierwsza zwraca uwagę na fakt, że wnioskodawca zawiadomił organ rentowy o podjęciu pracy zarobkowej (art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej), druga skupia się na wykazaniu, że ubezpieczony nie został prawidłowo pouczonej przez organ rentowy o braku prawa do pobierania świadczeń w zbiegu w razie podjęcia pracy zarobkowej (art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy emerytalnej). Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, które wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa oraz ich uzasadnienia. Jednocześnie przy tej ocenie Sąd Najwyższy jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Konstrukcja zarzutu odnośnie do art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej jest czytelna. Zmierza wprost do negacji ustaleń faktycznych, które ujawniają fakt pouczenia skarżącego o skutkach pobierania świadczeń w zbiegu w razie podjęcia i uzyskiwania przychodów, bez względu na ich wysokość. Ten aspekt sprawy został szczegółowo wyjaśniony przez rozpoznające sprawę Sądy. Podkreślono, że o ile nie można mówić o pouczeniu przed przyznaniem drugiego świadczenia (emerytury), o tyle z chwilą ustalenia do niej prawa, doszło do zamieszczenia stosownych informacji. Zamieszczenie w decyzjach (w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wskazano to precyzyjnie) ujemnych przesłanek prawa do świadczeń w zbiegu, stanowi podstawę do dalszej wykładni prawa. Z punktu widzenia art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej znaczenie ma

forma i treść pouczenia. Naturalnie powinno być ono czytelne i zrozumiałe. Jednak jego rola nie sprowadza się do obowiązku organu rentowego, polegającego na udowodnieniu w procesie, że strona zapoznała się z nim. W przypadku, gdy podmiot otrzymuje więcej niż jedno świadczenie rodzi się naturalne pytanie, czy nie ma okoliczności wyłączających taki zbieg. Potwierdza to pismo wysłane odwołującemu w dniu 12 grudnia 2002 r. w związku z wejściem w życie nowych przepisów ustawy wypadkowej. Dodatkowo sprawa była nagłaśniana w mediach, a swój epilog osiągnęła po ogłoszeniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny (K 23/03). Zatem suma zdarzeń w tej mierze dyskwalifikuje stanowisko skarżącego o braku pouczenia, jak też wyklucza tezę o braku jego zrozumienia. W praktyce zdarza się, że adresat nie chce albo ma utrudnione odczytanie pouczenia, co nie dyskwalifikuje jego jako warunku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2010 r., I UK 300/09, LEX nr 585732).

Nie jest trafny także argument o naruszeniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej. Zebrany materiał dowodowy przeczy sytuacji, w której to ubezpieczony miał zawiadomić organ rentowy o pracy zarobkowej, czy też organ rentowy z łatwością się mógł o tym dowiedzieć. Dany problem został już wyjaśniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ważne jest stwierdzenie, że z przepisu tego wcale nie wynika, iż warunkiem jego stosowania jest wiedza (świadomość) organu rentowego o tym, że ubezpieczony pobiera nienależne świadczenia. Nawet gdy pozwany wie o tym bez zawiadomienia ubezpieczonego, to może dochodzić nienależnie pobranych świadczeń. Oczywiście z ograniczeniami temporalnymi określonymi w przepisie art. 138 ust. 4 i od ostatniej wypłaty (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r., III UZP 1/12, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 290) Nie jest jednak tak, że organ rentowy z urzędu jest zobowiązany do zbierania i analizowania wszelkich dostępnych informacji o ubezpieczonym i nawet na podstawie okoliczności pobocznych ma stwierdzać przesłanki zawieszenia prawa do świadczenia. Pozwany może tak czynić, co nie znaczy, że gdy tego nie zrobi, to zachodzi ograniczenie odpowiedzialności, gdyż taki obowiązek organu nie wynika z przepisu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej. Dopiero zawiadomienie przez ubezpieczonego warunkuje ograniczenie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., II UK

285/14, OSNP 2017 nr 5, poz. 59). Z tego względu fakt zatrudnienia wnioskodawcy w latach 2010 -2014, odprowadzanie imiennych składek do organu rentowego nie niweczy kierunku wykładni prawa przyjętej przez Sąd Apelacyjny.

Nie poddaje się pozytywnej kontroli kasacyjnej naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 123 i art. 124 ustawy systemowej w związku z art. 107 k.p.a. Wskazane przepisy ustawy systemowej dedykowane są w postępowaniu przed organem rentowym, a od czasu skierowania sprawy do sądu toczy się ona według przepisów k.p.c. Nadto sposób redakcji naruszenia art. 107 k.p.a. jest ułomny, bowiem nie można naruszyć generalnej całej normy prawnej, która składa się z paragrafów, punktów.

Mając powyższe na uwadze skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

kc